№ 90. Czwartek 20. Kwietnia 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5zł.; miesięcznie 1zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Petersburg, 20. kwietnia. Dzisiejsze dzienniki donoszą: Przyboczny lekarz Cesarza Dr. Zdeckauer przybył we wtorek wieczór do Nicey. skonstatował, że Wielki Książę cierpi na zapalenie szpiku pacierzowego i zapalenie mózgu. Symptomata zapalenia zmniejszyły się, ale gorączka i osłabienie trwa. We środę po bezsennej nocy gorączka się wzmogła, ciśnienie na mózg się zmniejszyło. Stan chorego bardzo niebezpieczny.

Nowy Jork, 8. kwietnia. Separatyści od Dantllerood (?) wyparci do Lynchburga. „Newyork Herald" donosi, że Campbell wszedł w układy o pokój z Linkolnem.

Część urzędowa.

Na rzecz istniejącego we Lwowie gr. kat. seminaryum nauczycielskiego zapewniły niżej wymienione gminy powiatu *Jazłowieckiego* na dłuższy czas następujące datki, a mianowicie: Gminy *Beremiany*, *Burakówka*, *Capowce*, *Latacz*, *Pauszówka* i *Sadki* na 10 lat każda po 5 złr. w. a. rocznie; *Połowce* na 12 lat po 5 złr. rocznie, *Słobudka* przysiołek *Dżuryna* na 10 lat po 3 złr.; *Znibrody* na 10 lat po 1 złr.

Prócz tego ofiarowały następujące gminy tego powiatu na ten sam cel raz na zawsze, a mianowicie gminy: *Trybuchowce* 50 złr., *Switowa*, *Drohiczówka Zaleszczyki małe* po 5 złr; *Bazar* 3 złr., a *Jazłowiec*, *Krzywołuka* i *Popowce* po 2 złr.

Na ten sam cel zapewniły wymienione poniżej gminy powiatu *Dobromilskiego* na dłuższy czas następujące datki, jako to gminy: *Posada nowomiejska*, *Boniowice*, *Nanowa*, *Przedzielnice*, *Papartno*, *Michowa* i *Lacko* na 5 lat każda po 2 złr.; *Pacław* i *Kalwarya* na 10 lat każda po 1 złr., *Leszczyny* i *Makowa* na 5 lat każda po 1 złr., *Posada rybotycka* na 3 lata po 1 złr. 20 c. rocznie, *Engelsbein* na zawsze po 1 złr. 35 c. rocznie. Nadto ofiarowała na ten sam cel gmina miasta *Dobromila* raz na zawsze 20 złr. w. a.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o podniesienie szkół ludowych podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 8. kwietnia 1865.

Część nieurzędowa.

Lwów, 20. kwietnia.

W politycznej sytuacyi Europy nie zaszła w ostatnich dniach żadna zmiana. Najważniejsze wypadki zeszłego tygodnia, mianowicie upadek Richmondu i debaty we francuzkiem ciele prawodawczem, są jeszcze i w tej chwili centralnym punktem dyskusyi politycznej.

Wiadomości z *Niemiec* są małej wagi. Doniesienie kilku dzienników pruskich, że rząd dla *informacyi sejmu krajowego przedłoży wyciąg z dyplomatycznej korespondencyi w sprawie szlezwicko-holsztyńskiej*, objaśniają teraz w ten sposób, że niebędzie to zestawienie depesz w formie księgi błękitnej, lecz raczej pragmatyczne przedstawienie rzeczy, przeznaczone na to, by wyjaśnić tok układów i usiłowania polityki pruskiej. Zaczem zarzucił już p. Bismark po części swój podział polityki na cechową i niecechową.

Wiedeński korespondent Gazety szląskiej donosi, że z Berlina nienadeszła jeszcze żadna odpowiedź na przedstawienia, jakie poczynił hrabia *Karolyi* przeciw zamiarowi przeniesienia floty pruskiej do Kielu. Austrya obstaje przy swojem zdaniu, że wykonanie tego zamiaru byłoby naruszeniem austryackiego prawa spólnej pozycyi, które musianoby w każdym razie energicznie odeprzeć. Wprawdzie uznawały Prusy dotąd przy każdej sposobności prawowitość spólnego posiadania Austryi i oświadczyły, że chcą je szanować, ale jeżliby obstawały przy wykonaniu zamiaru swojego, mogłyby mimo to skrzywić wielce stosunki między obydwoma głównemi mocarstwami niemieckiemi. Tymczasem objawia się różnica zdań w odpornem postępowaniu pana *Kalbhubera* w wielu kwestyach drobniejszych. Tak telegrafują z Wiednia do *Hamb. Nachrichten* i do innych dzienników, że austryacki komisarz cywilny, baron *Halbhuber* odmówił podpisu swego zakazowi względem umieszczania na banderach szleswicko-holsztyńskich cyfry Fryderyka VIII. Nadto donoszą z Kielu, że pan Halbhuber odmówił także przyzwolenia na kroki rozpoznawcze względem przeniesienia zakładów pruskiej marynarki z Gdańska cdo Kielu.

Mowie Thiersa o konwencyi wrześniowej we francuzkiem ciele prawodawczem przyznają w ogóle znaczenie wypadku politycznego, nawet przeciwnicy zdań jego wyrażają się bardzo pochlebnie o tej świetnej mowie. Na następnem posiedzeniu przemawiał minister stanu *Rouher* bardzo gwałtownie przeciw Thiersowi. Nie gardził on nawet przymówkami osobistemi, poruszał polityczną przeszłość Thiersa i usiłował nietylko na polu politycznem, ale także w innych całkiem odrębnych rzeczach, jak na przykład w kwestyach kolei żelaznych, uczynić śmiesznym i przekonać o niekonsekwencyi, któreto postępowanie wywoływało kilkakrotnie huczne oklaski członków większości a ze strony opozycyi równie gwałtowne manifestacye niechęci. Mianowicie protestowała opozycya głośno przeciw nazwie *szefa opozycyi*, jaką minister stanu nadawał panu Tiersowi, i Pelletan opuścił salę, gdy minister użył powtórnie tego wyrazu. O ostatecznem rozwiązaniu kwestyi rzymskiej nie powiedział p. Rouher nic wyraźnego. Niemożna ani nagle opuszczać Rzymu ani też przedłużać okupacyi na czas nieograniczony. Rząd nieda się obałamucić żadnemi zabiegami namiętności i wykona po prostu konwencyę.

Pod *względem kwestyi rzymskiej* zgadzają się w tem doniesienia z Rzymu i z Paryża, że Cesarz Napoleon myśli na prawdę o ostatecznem załatwieniu tej sprawy, i niezdaje się, by przed dokonaniem tego dzieła przedsiębrał podróż do Algieru. To co podług ogłoszonego niedawno telegramu donosiła gazeta kolońska w tej mierze, mianowicie, że Książę Grammont otrzymał polecenie, upraszać hrabiego Mensdorffa o wstawienie się w Rzymie, że skutkiem tego wszedł baron Bach w układy z kardynałem Antonellim i uzyskał żądane koncesye pod warunkiem, ażeby mocarstwa katolickie gwarantowały posiadłości Papieża, do czego tylko Bawarya miała oświadczyć gotowość swoję, — wszystko to opiera się tylko na mniej więcej próżnych domysłach.

Podług obiegającego po dziennikach doniesienia miała *Rosya wydać do głównych mocarstw nowy okólnik*, w którym po przedstawieniu wstępnem, że kwestya polska jest tylko wewnętrzną sprawą Rosyi oświadcza, że obec ostatnich wypadków w Warszawie niepodobnem jest na teraz żadne złagodzenie rządu wojennego w Polsce. *Presse* wiedeńska robi jednak słuszną uwagę, że doniesienie to zawiera sprzeczność samo w sobie, gdyż Rosya, jeżli uchyla sprawę polską zupełnie z pod sądu mocarstw, nie potrzebowałaby równocześnie zdawać im niejako sprawy o sposobie swojego postępowania. Zresztą wypływa to z samej natury rzeczy, że taki okólnik zostałby przedewszystkiem zakomunikowany w Wiedniu, z którego gabinetem utrzymuje książę Gorczakow ciągłą korespondencyę o Polsce, ale *Presse* dowiaduje się z największą pewnością, że o istnieniu takiego dokumentu w Wiedniu zgoła nic nie wiedzą.

Rosyjska Korr. pisze o stanie zdrowia w Petersburgu co następuje: „Ostrzegaliśmy już publiczność przed pewnemi korespondencyami, które znachodzą upodobanie w tem, by stan zdrowia w Rosyi a szczególnie w Petersburgu przedstawiać jako niebezpieczny dla Europy. Ta przesada jest wielce pożałowania godną. Wiele osób musi codziennie uspokajać swoje familie i przyjaciół za granicą, a niektóre rządy upraszały już swoich reprezentantów w Petersburgu o bliższe wiadomości o postępie zarazy. Jenerał-gubernator Petersburga upraszał szefa władzy medycynalnej o sprawozdanie, które mogłoby służyć za odpowiedź na pytania z kraju. Nim zostanie ogłoszone to sprawozdanie, możemy tylko powtórzyć to, cośmy donieśli już w zeszłym tygodniu. Liczba chorych raczej się zmniejsza niż wzmaga. Słabości tyfoidalne nie dotykają osób, które żyją regularnie, i pomiędzy cudzoziemcami nie zabrały żadnych ofiar. Nasze oświadczenie, otrzymane od konzulatu francuzkiego, możemy dziś tylko potwierdzić. W obec licznych bez wątpienia ofiar w klasach niższych jest to rzecz nie do przebaczenia, że pewne korespondencye usiłują jeszcze powiększać to złe."

O sprawach *duńskich* i zamknięciu posiedzeń rady państwa w Kopenhadze po upływie bezowocnej sesyi wyraża się *Kreuz Ztg.* w następujący sposób: „Rada państwa została zwołaną, by wyrównać sprzeczności w konstytucyi duńskiej, które były skutkiem pokoju z 30. października 1864. Przed tym pokojem — a nawet i po nim — posiadała Dania dwie konstytucye, które nie odpowiadały już zniesionym zupełnie stosunkom. Jedna z nich, której wyrazem była korporacya rady państwa, rozciągała się na Danię i Szleswik; druga zaś, której owocem był sejm, miała znaczenie wyłącznie tylko dla Danii. Sejm posiadał tylko kompetencyę zgromadzenia prowincyonalnego, gdy tymczasem radzie państwa przyznawano co do ogólnych finansów, armii, floty i spraw zagranicznych prerogatywy parlamentu państwa. Po zawarciu pokoju istniało w Danii prowincyonalne zgromadzenie dla kraju, który nie był już częścią, lecz reprezentował całość, i parlament państwa, dla którego nie było państwa. Chodziło tedy o to, by ułożyć jedyną tylko konstytucyę i utworzyć jeden parlament, któryby łączył w sobie powszechne prerogatywy rady państwa z prawami prowincyonalnemi

sejmu. Dzieło to niepowiodło się jeszcze, stosunki więc są nadzwyczajnie chwiejne i do tejto niepewności stosunków wewnętrznych odnosi się życzenie Króla duńskiego, wyrażone przy zamknięciu rady państwa, ażeby kraj jego mógł pokonać niebezpieczeństwa, które mu zagrażają."

Z Aten donoszą, że Król Jerzy przedsięweźmie wkrótce dłuższą podróż, przedewszystkiem do Nicey, gdzie odbędą się jego zaręczyny z córką Wielkiego Księcia Konstantego. — Co do ostatniej zmiany ministeryalnej w Atenach zapewnia *Monitor* paryzki, że opiekuńcze mocarstwa Grecyi nie miały w tem żadnego udziału. Dawniej starały się one wprawdzie o to, by mieć partye swoje w Grecyi i wpływać tym sposobem na utworzenie lub obalenie tego lub owego ministerstwa. Ale od dziesięciu lat zarzuciły już tę metodę, mianowicie Francya wstrzymuje się od wszelkiego wpływu i postępuje prawdziwie po przyjacielsku. Ten sam dziennik donosi, że od roku 1860 dopełnił rząd grecki raz tylko zobowiązania swego co do wypłaty każdemu z mocarstw opiekuńczych sumę 300.000 franków rocznie z pożyczki z roku 1832; teraz jednak wypłaciło ministerstwo każdemu z trzech dworów akuratnie 200.000 franków za rok 1864, gdyż jak wiadomo, zrzekły się mocarstwa opiekuńcze traktatem po 100.000 fr. na rzecz listy cywilnej Króla Jerzego I.

Korespondencya z Nowego Jorku w *Neue Fr. Pr.* opisuje wrażenie, jakie tam sprawił *upadek Richmondu*. Trybunały sądowe odroczyły się, urzęda tak w Nowym Jorku jak i Washingtonie pozamykano, a urzędnikom przyzwolono dzień feryi. Prawie wszystkie sprawy zostały zawieszone, sklepy pozamykane. Wszędzie zbierają się zgromadzenia gratulacyjne, bito we dzwony, strzelano z dział i oddawano się wszelkim radośnym zabawom, zwyczajnym przy takich sposobnościach. Zawarcia jednak pokoju we właściwem znaczeniu tego słowa nie oczekują, ponieważ rząd unii nie uznawał nigdy stanów południowych za stronę wojującą.

I.

Lwów, 19. kwietnia. Ostatnie przed świętami wielkanocnemi posiedzenia ciała prawodawczego francuzkiego, obudziły niejako uwagę publiczną, która dotąd nie bardzo się zajmowała rozprawami nad adresem, bo rozprawy te, chociaż częstokroć bardzo namiętne, tylko się do kwestyi wewnętrznych, francuzkich, odnosiły. Na posiedzeniu zaś z dnia 11. kwietnia przyszedł pod rozprawy paragraf odnoszący się do spraw zewnętrznych, a mianowicie do kwestyi włoskiej, rzymskiej i konwencyi wrześniowej. Wystąpił tu z świetną mową p. Thiers, z mową, która wszystkie dzienniki francuzkie poruszyła i różne sądy, według odmiennego stanowiska każdego dziennika, wywołała. Mowa p. Thiersa trwała półczwartej godziny, z przerwą jednego kwadransa, fizycznem zmęczeniem mowcy spowodowaną. Pan Thiers, który się w poglądzie na kwestyę włoską i rzymską od kolegów swych w opozycyi zupełnie odłączył, wystąpił w całym blasku mowcy, który świetny dar wymowy łączy z bystrym poglądem wytrawnego męża stanu. Mowa jego była ostrą krytyką polityki rządu francuzkiego od 1859 roku. P. Thiers oświadczył z góry, iż przeciwnym był zawsze wojnie włoskiej, jego bowiem zdaniem przymierze i przyjaźń Austryi nader są dla Francyi pożądane; wszystko zaś co potęgę Austryi osłabić może, z interesem Francyi się nie zgadza. Jakoż wojna włoska i przebieg wypadków jakie z niej wynikły, widocznym są tego dowodem. Cesarz Napoleon rozpoczął wojnę w myśl zaprowadzenia konfederacyi włoskiej, którejby Francya przewodniczyła, zastępując tradycyonalny wpływ Austryi na losy półwyspu, świeżo pozyskanym wpływem francuzkim. Ale dalsze wypadki zawiodły Cesarza, zwichnęły pierwiastkową myśl jego. Francya nie zdołała temu przeszkodzić, iż pozbawiono tronu prawowitych monarchów włoskich, nie zdołała przeszkodzić zjednoczeniu Włoch pod berłem piemonckiem, które to zjednoczenie, tradycyom historycznym ludu włoskiego zupełnie przeciwne i dotąd siłą tylko podtrzymywane, z czasem jednak, ze szkodą Francyi ustalić się może. P. Thiers widzi bowiem w tem wielki błąd polityczny, błąd którego nie masz dotąd przykładu w Historyi, ażeby mocarstwo jakie dopomagało ustaleniu się na samej granicy swej drugiego mocarstwa, prawie równie silnego, które stać się może kiedyś niebezpiecznym sąsiadem, dopominającym się o wynagrodzenie prawdziwej lub urojonej krzywdy, jaką mu może wyrządzono. P. Thiers przytacza liczne przykłady z historyi, iż często zacięte prowadzone wojny jedynie dla przeszkodzenia utworzeniu się nowego mocarstwa na swej granicy. Między innemi p. Thiers odwołuje się do wojny między Rosyą a Szwecyą w początku ośmnastego wieku, którą to wojnę, zdaniem p. Thiersa rozpoczął Karol XII. dla przeszkodzenia tworzącej się potędze państwa rosyjskiego. W tym jednym przypadku pamięć widocznie omyliła znakomitego mowcę, bo przecież wiadomo z dziejów, że to nie Karol XII. wojnę rozpoczął, ale Rosya z Polską, a raczej z ówczesnym Królem Augustem II. na Szwecyą się spiknęły, sądząc, iż w małoletności młodziuchnego Króla szwedzkiego, łatwo im będzie odebrać prowincye nadbałtyckie, do których prawa sobie rościły. Nie przeczuwały mocarstwa te jakiego przeciwnika w Karolu XII. na harce wywiodły, przeciwnika, którego tylko geniusz i szczęście Piotra Wielkiego po kilkunastoletniej krwawej walce pokonać zdołały. Krom tej pomyłki historycznej, która się w mowę p. Thiersa wśliznęła, nikt pewno słusznie mu nie zaprzeczy, iż Francya ułatwiając kształceniu się na swej granicy jednolitego państwa włoskiego, popełniła błąd polityczny, którego skutki kiedyś może boleśnie uczuje.

Przechodząc z kwestyi włoskiej do kwestyi rzymskiej pan Thiers, chociaż znany Wolterianin i wolno-myśliciel, umie jednak ocenić wielkie znaczenie dla katolicyzmu, Papieża i politycznej jego niepodległości, którą tylko monarsza udzielność zabezpieczyć mu może. Francya, którą bieg wypadków zniewolił do opuszczenia monarchów włoskich, konwencyą wrześniową zapowiedziała, iż opuści i samego nawet Papieża. W tem p. Thiers, słusznie bardzo widzi, ogromny błąd polityki rządu francuzkiego. Wszelkie naruszenie udzielności głowy kościoła, poruszy do żywego wszystkich katolików, wywoła przeciwko rządowi niebezpieczne rozdrażnienie i niechęci. Francya sama, w ludności swej przeważnie katolicka, tradycyonalnie stawała zawsze po stronie kościoła, interes nawet jej polityki tego wymaga, ażeby wszędzie występywała w obronie kościoła katolickiego, tak jak Rosya występuje wszędzie i konsekwentnie w obronie kościoła wschodniego. Błąd jeden, wojna w 1859 roku, wywoła drugi błąd, opuszczenie Papieża; za obadwa te błędy Francya kiedyś ciężko może odpokutuje.

Łatwo sobie wystawić jakie wrażenie mowa p. Thiersa w Paryżu zrobiła. Występują przeciwko niemu wszystkie dzienniki tak zwane liberalne i demokratyczne, a nawet nie oszczędza go dziennik półurzędowy, jakim jest *la France*. W ciele prawodawczem odpowiedział na tę mowę p. Ollivier, dawny członek opozycyi, który dziś przeszedł do obozu większości, a raczej stanął pośrednio na osobnej pozycyi między opozycyą a większością. Odpowiedź jego była bardzo słaba. Zarzut stanowczy, iż rząd francuzki dopomógł utworzeniu się pogranicznego silnego mocarstwa, p. Ollivier nie zdołał odeprzeć jeno frazesem, iż Francya wielką być może nie tylko między słabemi ale i między silnemi mocarstwy. Co zaś stosunków Francyi z Austryą dotycze, p. Ollivier przypomniał dawną politykę francuzką, walczenia ku osłabieniu potęgi domu Austryackiego, zupełnie zaś o tem zapomniał, że dziś stosunki wzajemne mocarstw europejskich zupełnie są inne, jak za czasów Henryka IV. albo Ludwika XIII. i XIV. w szesnastym lub na początku siedmnastego wieku.

Właściwą odpowiedź na mowę p. Thiersa zapowiedział w imieniu rządu minister stanu, p. Rouher. Odpowiedź tę na posiedzeniu ciała prawodawczego z dnia 12. kwietnia, właśnie dziś w dziennikach czytamy, i w jutrzejszym numerze bliżej rozbierać ją będziemy.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 19. kwietnia. *(Do statystyki Galicyi.)* *Czas* pisze: Ostatnia publikacya c. k. komisyi centralnej statystycznej pod tytułem „Rocznik statystyczny monarchii za rok 1863." *(Statistisches Jahrbuch der österreichischen Monarchie für das Jahr 1863)*, podaje nader zajmujące data o stanie monarchii z końcem 1863 roku. Mając wzgląd na ważność przedmiotu, tudzież na to, iż publikacye wiedeńskiej komisyi statystycznej w bardzo tylko nieznacznej liczbie egzemplarzy rozchodzą się w naszym kraju, zamierzamy zamieszczać tu od czasu do czasu więcej zajmujące wyjątki z owego rocznika odnoszące się do naszego kraju.

Poczynamy od statystyki ludności. Rocznik statystyczny przytacza daty od roku 1857, w którym odbył się po raz ostatni spis ludności, uzupełniając data lat następnych doliczeniem nowonarodzonych z potrąceniem zmarłych.

Otóż spis ów wykazał, iż w dniu 31. października 1857 r. znajdowało się w Galicyi ludności: męskiej 2,228.047, żeńskiej 2,369.423, ogółem 4,597.470.

W przebiegu lat następnych ludność w Galicyi następnym ulegała fluktuacyom:

Z końcem roku słonecznego 1857 znajdowało się: ludności męskiej 2,235.285, żeńskiej 2,375.458, ogółem 4,610.743.

Z końcem roku słonecznego 1858 znajdowało się: ludności męskiej 2,274.842, żeńskiej 2,411.764, ogółem 4,686.588.

Z końcem roku słonecznego 1859 znajdowało się: ludności męskiej 2,314.954, żeńskiej 2,447.416, ogółem 4,762.370.

Z końcem roku słonecznego 1860 znajdowało się: ludności męskiej 2,353.851, żeńskiej 2,482.068, ogółem 4,835.919.

Z końcem roku słonecznego 1861 znajdowało się: ludności męskiej 2,378.707, żeńskiej 2,503.604, ogółem 4,882.311.

Z końcem roku słonecznego 1862 znajdowało się: ludności męskiej 2,409.345, żeńskiej 2,529.773, ogółem 4,939.118.

Ruch ludności w r. 1862 był następującym:

Zaślubin było w tym roku w Galicyi 52.049. Liczba ta rozkłada się jak następuje:

Obie strony wstępowały po raz pierwszy w związki małżeńskie w 37.276 wypadkach, obie strony były owdowiałe w 3.217 wypadkach; wdowiec żenił się z kobietą niezamężną w 7197 razach; wdowy szły za mąż za bezżennych dotychczas w 4359 wypadkach.

Nowonarodzonych było 117.421 płci męzkiej, 109.739 płci żeńskiej.

Najwięcej dzieci płci męskiej urodziło się w grudniu (10.653), płci żeńskiej w marcu (9880). Dzieci z prawego łoża było między nowonarodzonymi płci męzkiej 104.641, między nowonarodzonemi płci żeńskiej 98.219. Zatem urodziło się dzieci z nieprawego łoża płci męzkiej 10.406, płci żeńskiej 9706, razem 20.112.

Dzieci nieżywych z prawego łoża urodziło się 3520, a mianowicie 2007 płci męzkiej, 1513 płci żeńskiej; z nieprawego łoża 367 płci męzkiej, 301 płci żeńskiej, razem 668.

Bez nieżywo-urodzonych umarło dzieci włącznie do lat 5. płci męzkiej 48.294, płci żeńskiej 43.043, razem 91.337.

Zmarłych liczono w 1862 r. razem 166.165, z których 84.409 było płci męzkiej, 81.756 płci żeńskiej. Dziewięciu mężczyzn i tyleż kobiet przeżyło lat 100. Najwięcej osób płci męzkiej zmarło w grudniu (9585), najmniej w czerwcu (4841); płci żeńskiej najwięcej zmarło w grudniu (9431), najmniej w czerwcu (4491). — W skutek choroby zmarło osób płci męzkiej 83.159, płci żeńskiej 81.303; śmiercią gwałtowną osób płci męzkiej 1250, płci żeńskiej 453.

Te są główne data o ludności naszego kraju w r. 1862 według najnowszego urzędowego sprawozdania.

Wiedeń, 18. kwietnia. *(Wiadomości bieżące.)* Jego Excelencya pan minister stanu powrócił z Mölk wczoraj o godzinie 7 wieczorem.

Minister Fml. hr. Mensdorff już opuścił łóżko. — Hrabia Zichy przybędzie tu dziś z Pressburga. Książę Alfred Windischgrätz przybył tu wczoraj wieczorem z Czech.

(List pasterski.) Kardynał Rauscher wydał list pasterski z powodu beatyfikacyi jezuity Canisiusa byłego administratora biskupstwa wiedeńskiego. List pasterski podaje biografię tego męża z uwagami nad okresem reformacyi.

Hiszpania.

Z Madrytu przynosi *C. H.* z 10. b. m. następujące najnowsze szczegóły o zaburzeniach:

Spokojność publiczna została przywrócona. Przy Puerta del Sol przyszło dziś wieczorem tylko do małego zbiegowiska, które wywołane zostało krzykiem i aresztowaniem jednej osoby.

W ogóle zabity został jeden obywatel miejski, a 4 do 5 było ranionych; także wojsko miało jednego lub dwu ranionych. Książę Walencyi był na placu, gdzie otaczali go mężowie wszelkich odcieni politycznych, tudzież wielu jenerałów i oficerów. Don J. de Posada Herrera, były minister, zaledwie niezostał ugodzony kulą wracając do domu; podobne niebezpieczeństwo zagrażało także jenerałowi Henrykowi Odonellowi. Opowiadają, że pewien oficer chciał właśnie kazać strzelać do gęstego tłumu, gdy ksiądz jakiś rzucił się pomiędzy żołnierzy i mieszczan i gorącą przemową swoją przeszkodził strzelaniu. Poczyniono obszerne rozporządzenia wojskowe. W Madrycie i w okolicy znajduje się 40.000 wojska.

Podług doniesienia dziennika *Puebla* są ofiary nierównie liczniejsze. Mówiono o 6 ranionych, którzy już pomarli, i o 13 innych, którzy zostają w niebezpiecznym stanie. Pomiędzy niemi znajdują się członkowie pierwszych familii Madrytu, tak między innymi syn Księcia Abrantes, hrabia de las Navas, margrabia de la Florida, jako też znakomity członek partyi demokratycznej Ordassy Avecilla.

Mniejszość izby upraszała wczoraj prezydenta o odbycie posiedzenia, ażeby się naradzić nad smutnemi wypadkami z ostatnich dni. Prezydent nie przychylił się do tej prośby.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 15. kwietnia. *(Usunięcie z obiegu mark wydanych zamiast pieniędzy.)* Rada administracyjna Królestwa ogłasza następujące rozporządzenie:

W wykonaniu woli Najjaśniejszego Pana, oznajmionej w odezwie ministra sekretarza stanu Królestwa Polskiego z dnia 8. (20.) lutego r. b. N. 4447, polecającej bezzwłocznie przedsięwzięcie środków, mających na celu usunięcie z obiegu marek wypuszczonych zamiast pieniędzy przez osoby prywatne, oraz dobroczynne towarzystwa i instytucye, na przedstawienie p. o. dyrektora głównego prezydującego w komisyi rządowej przychodów i skarbu, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Ponawia się niniejszem surowy zakaz osobom prywatnym, towarzystwom i instytucyom wypuszczania jakichkolwiek bądź własnych marek pieniężnych (papierowych, skórzannych, metalowych i t. p.).

Art. 2. Podobnież zakazuje się pomienionym osobom i instytucyom wypuszczanie na nowo w obieg marek przez nie poprzednio wydanych, jeżeli te do nich powracają.

Art. 3. Każdy, kto dawniej wypuścił marki, obowiązany jest na pierwsze żądanie okaziciela marek, wymieniać one natychmiast na pieniądze, niewykonywający zaś takowej natychmiastowej wymiany, podlegać mają karze, w postanowieniu rady administracyjnej z d. 4. (16.) maja 1845 r. oznaczonej.

Art. 4. Kara powołanym dopiero przepisem oznaczona, zachowuje się tylko na przeciąg trzech miesięcy od daty ogłoszenia niniejszego postanowienia, po czem oznaczone będą surowsze kary za wypuszczanie marek i odmawianie wymiany marek na pierwsze żądanie, przez osoby które dawniej one wypuściły.

Art. 5. Powyższy termin trzymiesięczny, przedłuża się o miesięcy sześć dla osób i instytucyj wypuszczających dawniej marki, które księgami swojemi dokładnie udowodnią przed naczelnikami cywilnemi właściwych powiatów, na jaką sumę pozostają jeszcze w obiegu ich marki i które przedstawiają kaucyę odpowiadającą połowie tej sumy w gotowiźnie, w papierach publicznych rządowych lub w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego ziemskiego.

Podobne przedłużenia terminów dopuszczane być mogą przez gubernatorów cywilnych, którzy bezzwłocznie donosić o tem winni komisyi rządowej przychodów i skarbu.

Art. 6. Po upływie dziewięciu miesięcy od daty ogłoszenia niniejszego postanowienia, obieg marek prywatnych bezwarunkowo jest wzbroniony.

Art. 7. Gubernatorowie cywilni obowiązani są po upływie rzeczonego wyżej terminu, przedsiębrać środki od nich zależące dla zapobieżenia obiegowi marek niewycofanych i w tym celu zawczasu i jak można najczęściej publikować nie tylko w miastach lecz i po wsiach za pośrednictwem miejscowej policyi i zarządów gminnych, o rozporządzeniach niniejszych rządu, tudzież o tem, że po upływie oznaczonego jak wyżej terminu nikt nie będzie miał prawa żądać wypłaty za marki, i nikt nie będzie obowiązany płacić za nie.

Art. 8. Dopilnowanie należytego i ścisłego wykonania przepisów, postanowieniem niniejszem objętych, które w dzienniku praw zamieszczonem być ma, władzom właściwym, w czem do której należy polecа.

Księstwa Naddunajskie.

Belgrad, 8. kwietnia. *(Nowe ustawy.)* Serbia jeszcze w r. 1844 otrzymała kodex cywilny, później 1851 r. procedurę cywilną a 1860 r. kodeks karny, dotąd jednak nie ma procedury karnej. Temu wkrótce będzie zaradzone, ponieważ nowa procedura karna jest już pod prasą. Co do nowej ustawy podatkowej uchwalonej przez skupczynę zasługuje na doniesienie, że klasyfikacya już została wydana w Belgradzie. Ludność Belgradu obowiązana do podatku jest podzielona na 32 klas. Pierwsza klasa najniżej opodatkowana będzie opłacać półrocznie podatku wraz z dodatkiem 15 piastrów i 20 par, najwyższa 543 piastrów i 20 par.

Turcya.

(Konwersya długów państwa.) Według doniesień z Konstantynopola zawartą została ugoda względem konwersyi tureckiego długu państwa z towarzystwem, które utworzyli bankierowie niemieccy, francuzcy i angielscy. Głównym ajentem przy tych układach był dawny sekretarz lorda nadkomisarza Wysp Jońskich p. Wulf, któremu pomagali inni delegowani europejskich domów bankowych. Fuad Basza zasięgał także rady angielskich i francuzkich prawników przy zawieraniu ugody. Ułożono następujące punkta: 1. Wszystkie długi państwa będą wciągnięte do jednej księgi. 2. Zamiast rozmaitych gwarancyi każdej pożyczce udzielonych przyjmuje się wszystkie dochody państwa tureckiego jako gwarancya ryczałtowa. 3. Stopa procentowa wszystkich długów państwa będzie zredukowana na 5 procent, przy tych zaś pożyczkach, które na wyższy procent zaciągnięte zostały, kapitały będą stosunkowo podwyższone. 4. Konwersya pożyczki jest dobrowolna. 5. Towarzystwo bierze na siebie przeprowadzenie konwersyi za odpowiednim wynagrodzeniem, równie jak wypłatę procentów w rozmaitych krajach, które Porta zobowiązuje się pokryć. 6. Porta otrzyma na pierwsze potrzeby kilka milionów funtów szterlingów tytułem zaliczki.

Porta nie pozwoliła towarzystwu mieć udział lub nadzór w administracyi finansowej, ale administracya długu państwa będzie powierzona komisyi, w której będą zasiadać delegowani towarzystwa.

Konstantynopol, 5. kwietnia. *(Budowa dróg żelaznych.)* Anglicy zajmują się tu wielkiemi projektami budowy dróg żelaznych. Idzie o połączenie Indyj z Turcyą i Europą siecią kolei żelaznych. Jenerał Chesney, Sir Macdonald Stefenson i p. Lotham występują każdy z osobnym projektem. Rosya tymczasem skwapliwie buduje drogi żelazne i złączywszy je z mołdawsko-wołoskiemi prędzej przybędzie do Konstantynopola niż Anglicy tego życzyć sobie będą. W Azyi centralnej rząd rosyjski stara się o rozwój bezpieczeństwa handlu transkaukazkiego. Z Tyflisu, stolicy Georgii, prowadzona być ma droga żelazna do Portu Poti, nad Czarnem morzem. Prócz tego budują Rosyanie gościńce do Baku, nad morzem kaspijskiem i z Oripry przez Achalczyk Alexandropol do Eriwanu.

Ameryka.

(Doniesienia z placu boju.) *Times* podaje kilka telegramów zawierających bliższe szczegóły zdobycia Richmondu i ustąpienia z Petersburga. Dn. 3. kwietnia zrana jenerał Weitzel obsadził palący się Richmond. W skutku bitw pod Richmondem, już 1. kwietnia przyszło do krwawego starcia pod Fine Fork, 15 mil od Petersburga. Sheridanowi udało się obejść prawe skrzydło Leego, co nie pozwoliło mu stanąć przed Petersburgiem, i spowodowało ustąpienie z Richmondu. Separatyści przed ustąpieniem wysadzili w powietrze twierdze i szańce nad rzeką James. W Richmondzie spaliły się tylko magazyny tytoniu i kilka gmachów publicznych. Grant ściga nieprzyjaciela, który spieszy do Lynchburga. Okręt unii „General Lyon" spłonął przy Cap Hatteras dn. 31. marca i w skutek tego sześćset żołnierzy, kobiet i dzieci znajdujących się na pokładzie, straciło życie. Tylko 29 ludzi uratował przejeżdżający parowiec. — Lincoln był w poniedziałek w Petersburgu, a we wtorek dn. 4. miał być w Richmondzie w domu Davisa. — W Stanach północnych panuje niezmierny zapał. W Washingtonie dn. 3. iluminowano gmachy publiczne. Tegoż dnia odbył się meeting, na którym uchwalono, że prezydent Davis powinien być powieszony.

Północno-amerykańskie poselstwo w Bernie miało otrzymać depeszę z Quenstown z doniesieniem, że Grant obsadził Richmond wojskiem murzyńskiem. Oprócz Granta także Sheridan ściga jenerała Lee ku Lynchburgowi. Unioniści mieli stracić według jednych 4000, według drugich 7000 ludzi. Thomas i Sheridan nie brali udziału w bitwie.

Kronika.

(Posiedzenia rady miejskiej.) Dla załatwienia budżetu na rok 1865 i wniosku sekcyi V. w przedmiocie obsadzenia posady dyrektora budownictwa odbędą się *trzy posiedzenia nadzwyczajne rady mieskiej*, a to: we czwartek dnia 20go, w poniedziałek 24go i we wtorek dnia 25go kwietnia b. r. o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej.

(Pożary.) W Podliskach, w powiecie Kulikowskim, spłonęła dnia 7go b. m. chata włościanina Antoniego M. wraz ze stajnią z trzema końmi i krową, z sprzętami i zapasami zboża. Szkoda wynosi około 130 złr. Ogień miał być podłożony.

— Dnia 15go b. m. zrana zgorzała w Rzęśnie polskiej, w obwodzie lwowskim, szopa tamtejszego organisty wartości 12 złr. w. a. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

(Samobójstwo.) W Hinkowcach, w obwodzie czortkowskim, odebrał sobie życie na dniu 8go b. m. tamtejszy włościanin Jan C. Popełniwszy kradzież zboża na tamtejszym folwarku został przez wójta aresztowany, i podczas gdy w domu jego robiono rewizyę udusił się w areszcie.

(Wylew Niesławy.) Dnia 29go z. m. wylała rzeka Niesława, i we wsi Korśiłowce, w obwodzie Zaleszczyckim, uszkodziła most w zeszłym roku nowo postawiony, powymulała drogi, a wreszcie zatopiła i po części zabrała pięć chat włościańskich.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 19. kwietnia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (82 ℔) 2 zł. 81 c.; żyta (77 ℔) 1 zł. 53 c.; jęczmienia (67 ℔) 1 zł. 41 c., owsa (47 ℔) 1 zł. 21 c.; hreczki 1 zł. 82 c.; ziemniaków 1 zł. 61 c.; cetnar siana 1 złr. 27 c., okłotów 74 c.

Lwów, 19. kwietnia. Nic się nie zmieniło w pozycyi handlu zbożowego na głównych targach europejskich; wszędzie stagnacya i zupełne uspienie. Ceny zaś stosunkowo tak wszędzie są nizkie, iż o wywozie za granicę myśleć nie można. Rolnicy powszechnie się uskarzają na nizkie ceny zboża; skargi te szczególnie we Francyi często bardzo słyszeć się dają. Przepełnienie targów wszędzie jest wielkie; w Paryżu są zapasy mąki, które za półtora roku zaledwo wewnętrzną acz kolosalną konsumcyą wyczerpać się dadzą. W obec takiej sytuacyi handlu zbożowego wypadnie nam w Galicyi powrócić do dawniejszego sposobu wysełania zboża naszego do Gdańska Sanem, Bugiem i Wisłą, a może i Dniestrem do Odessy, jeżeli się ceny zboża we Francyi i Anglii nie podniesą, a Galicya w roku bieżącym lepsze będzie miała zbiory, jak w przeszłym. Ze zbiorów bowiem przeszłorocznych trudno o wywozie pomyśleć, ziarno po większej części zanadto lekkie i liche, a przytem też i zbiory nader były nędzne. Spławianie zboża do Gdańska jest wprawdzie daleko trudniejsze i uciążliwsze, niż przesełka drogą żelazną na Wrocław, do której od kilku już lat nawykliśmy, ale jest daleko tańsze, i zboże z nie wielkim kosztem w Gdańsku dłuższy nawet czas trzymać się da, aż do nadejścia chwili stosownej do odbytu.

Dziś świat handlowy głównie zajmują doniesienia z Ameryki północnej o wzięciu Richmondu i do prawdy podobnem blizkiem ukończeniu wojny domowej amerykańskiej. Działa to nader dotkliwie na ceny bawełny, które widocznie topnieją, a zarazem wielki rzuca popłoch na kredyt handlowy, mało bowiem jest kupców, zwłaszcza za granicą, w krajach przemysłowych, którzyby nie ponieśli znacznej straty w skutek takiej fluktuacyi w cenach bawełny. Jeżli rzeczy pójdą spokojnym i powolnym rozwojem, spodziewać się można, iż za kilka lat będziemy mieli te same nizkie ceny bawełny i wyrobów bawełnianych, jak przed wojną amerykańską, a może jeszcze i niższe, bo w skutek ogromnie wygórowanej przez cztery lata wartości bawełny i nadmiar powiększonego popytu rzucono się do podniesienia kultury bawełny w Indyach wschodnich, w Egipcie, a nawet i do zaprowadzenia jej w niektórych okolicach Włoch i Turcyi europejskiej. Handlarzom więc bawełny grożą wielkie straty, bo ceny jej ciągle obniżać się będą.

W miesiącu marcu 1865 roku wypalono w Galicyi wschodniej w 394 gorzelniach 6,216.539 gradusów czyli 77.706 wiader *okowity* 80° Tr. *Piwa* wywarzono w 181 browarach 52.316 wiader.

Cukrownia w Tłumaczu nie była w ruchu w marcu bieżącego roku. W przeszłym roku wyrobiła w marcu 57.000 cetnarów buraków surowych.

Warzelnie soli w Galicyi wschodniej wyrobiły w miesiącu marcu bieżącego roku 58.990 cetnarów soli; w marcu 1864 roku 50.716 cetnarów; w roku bieżącym więcej o 8274 cetnarów soli.

Ostatnia poczta.

Berlin, 18. kwietnia. Dziś po południu odbyła się tu uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik narodowy, mający być postawionym na pamiątkę przeszłorocznych czynów wojennych. Król udał się po godzinie 12tej ulicą lipową wspaniale ozdobioną wśród okrzyków licznie zebranej publiczności na plac królewski. Za zbliżeniem się Króla wojsko salutowało. Proboszcz polowy Thielen miał mowę. Przy uderzeniu młotkiem Król wyrzekł następujące słowa: Poległym na pamiątkę, żyjącym do uznania, przyszłym pokoleniom do naśladowania. Dokument zamurowany w kamieniu węgielnym wspomina z szczególnem uznaniem o przymierzu z Austryą, o którem także proboszcz polowy wyraził się w swojej mowie, że to tylko zapewnia siłę i jedność Niemiec. Spodziewają się awansów w wojsku.

Medyolan, 18. kwietnia. *Perseveranza* donosi z Turynu pod dniem 17go b. m.

Potwierdza się zapowiedziana przed kilkoma dniami podróż deputowanego Vegezzi do Rzymu. Tenże przed odjazdem miał audyencyę u Króla. Celem podróży miał być papiezki dług państwa, którego częściowe objęcie przez Włochy zostało zawarowane konwencyą wrześniową.

Altona, 18. kwietnia. Pruski komisarz w Księstwach pan Zedlitz zawiadomił rząd krajowy reskryptem z 3. kwietnia, że na mocy rozkazu królewskiego stacya marynarki pruskiej na morzu baltyckiem będzie przeniesiona z Gdańska do Kielu. Komisya ma przejrzeć lokalności w Friedrichsort i pod Holtenau. Komisarz prosi rząd krajowy, aby tę sprawę ile możności przyspieszył i poparł. Rząd krajowy uprasza pod dn. 8. kwietnia magistrat miasta Kielu, aby odpowiedział życzeniom władzy marynarki i aby w razie potrzeby doniósł do Szleswiku.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. kwietnia.

Hotel George: PP. Hr. Kalinowski Wład., z Bakowic. — Babecki Kaj., z Byszowa. — Bocheński Alojzy, z Otyniowic. — Bocheński Józef, z Głęboczka.

Hotel Europejski: Rosnowski Fran., z Tartakowa.

Hotel Langa: Balta Konst., z Botuschan.

Hotel angielski: Hr. Borkowski Sew., z Ponikwy. — Frank Ferdynand, z Nahaczowa.

Pod tygrysa: Falkowski Michał, z Bełza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. kwietnia.

PP. Hr. Konarski Ksaw., do Chrewt. — Starzyński Bojom., do Derewni. — Br. Brunicki Emil, do Hureczka. — Czajkowski Adolf, do Bóbrki. — Czajkowski Jan, do Sarnik. — Janicki Rysz., do Tarnopola. — Holtzer Feliks, do Mikuliniec. — Polański Teod., do Tarnopola. — Torosiewicz Michał, do Połtwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. kwietnia 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	330.93	+ 3.7	59.7	polud.-wsch. sł.	pogoda
2. god. po poł.	330.48	+ 8.3	46.1	„ „	„
10. god. wiecz.	330.36	+ 4.4	57.1	„ „	pochmurno

T E A T R.

Dziś teatr niemiecki: **„Die schönen Weiber von Georgien“**. Opera komiczna w 3 aktach z tańcami. — Drugi występ p. Eugenii Schmitt i p. J. N. Köck.

Jutro na scenie polskiej: **„Drugi Koncert na skrzypcach“** panny Zofii i pana Fryderyka *Raczków*, tudzież **„Raptus“**, komedya w 1 akcie z francuz., i **„Po północy“**, komedya w 1 akcie z francuzkiego.

Kurs Lwowski.

Dnia 19. kwietnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	10	5	14½
Dukat cesarski	„ „	5	11½	5	16½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	77½	8	90
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	66½	1	71
„ papierowy rosyjski	„ „	1	41	1	43
Talar pruski	„ „	1	60	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	69	47	70	40
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	72	96	73	96
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	59	75	52
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	95	76	64
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	212	—	214	25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 19. kwietnia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	35
5% pożyczka narodowa	76	35
Losy z 1860 rokn	94	10
Akcye banku wiedeńskiego	798	—
„ „ kredytowego	185	10
Londyn, 10 funtów szterlingów	108	90
Srebro	106	50
Dukat pojedyńczy	5	14½

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.